

)

I znowu: po-
wietrze nie na swoim miejscu; jak św.ietlicki
w pegazie, jak pol-
ska mistrzem świata w piłce
drzewnej.

*Umieram cię; warstwa po warstwie,
aż w zdartym podskórzu,
zamiast tętnic – wypełnione ciszą, kłębki
światłowodowych lin*

(

Ale –
pewnego ranka, w telefonicznej budce
wylęgnie się las,
a dzikie drzewo,
które zasadziłem w trzewiach,
zdradzi: *drrr, drrr... przychodźcie: już pora*
na drrrewniany horyzont

2012-09-09

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

creep, dodano 10.09.2012 18:31

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.